

Członkowie, rodzice, entuzjaści
Mazurskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Ełk”
Ełckiego Teatru Tańca i Teatru 30 Minut
Ełckie Centrum Kultury
ul. Wojska Polskiego 47
19-300 Ełk

Ełk, 28.02.2018

PETYCJA/SKARGA
do Rady Miasta Ełku

Tomasz Andrukiewicz
Prezydent Miasta Ełk

Panie Prezydencie! Szanowni Państwo!

Ostatni okres w naszej kilkunastoletniej, pięknej historii uważamy za przeraźliwie smutny. Członkowie Mazurskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Ełk” od kilku miesięcy intensywnie przygotowują się do Jarmarku Kaziuka oraz do sezonu koncertowego wiosna/lato, by być w pełni sił na tegoroczne propozycje wyjazdów (w tym roku np. Egipt). Natomiast członkowie Ełckiego Teatru Tańca ciężko pracują nad spektaklami „Topicha” i „Miniatury”. Panowała cudowna atmosfera. Jednak po piątkowej próbie, tj. 24.02.2018 nasz kierownik i założyciel zespołu - Piotr Witaszczyk, w wielkich emocjach wyznał nam jakie ma problemy z formalnym prowadzeniem zespołu w strukturach Ełckiego Centrum Kultury. Czar prysł i nagle znaleźliśmy się nie w młodzieńczej krainie tańca i muzyki, a w brutalnym świecie personalnych rozgrywek Ełku.

Panie Prezydencie,

dajemy z siebie wszystko. Mazurski Zespół Pieśni i Tańca „Ełk” oraz Ełcki Teatr Tańca to dzieciństwo i młodość większości z nas. Zaczynaliśmy jako małe dzieci, teraz studiujemy na najlepszych uniwersytetach, a za kilka lat chcemy wracać do Ełku, tu pracować i kontynuować współpracę z Państwem Magdaleną i Piotrem Witaszczykami – naszymi choreografami i wychowawcami – ludźmi którzy zaszczytliwili w nas początkowo zainteresowanie tańcem, a potem miłość do folkloru polskiego. Wychowankowie Państwa Witaszczyków to uczniowie i tancerze Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca

„Mazowsze”, Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej im. R. Turczynowicza w Warszawie, teatrów zagranicznych itd. Zespół oraz aktorzy to uczniowie niemal wszystkich ełckich szkół, a część z nich, przyjeżdża z Olecka, Giżycka. Jakże to wszystko ważne w procesie kształtowania postaw patriotycznych lokalnej wspólnoty, choćby w obecnym Roku Niepodległości RP.

Szanowni Państwo,

wielu z nas to już dorośli i świadomi obywatele. Obcujemy w kręgach Ełckiego Centrum Kultury od wielu lat. Od dawna widzimy nieprawidłowości, zaniedbania, brak kompetencji w funkcjonowaniu placówki. Jednak to, co się dzieje obecnie wokół działalności Państwa Witaszczyków, przechyla czarę goryczy, obnażając styl zarządzania placówką.

Protestujemy!

Całą młodzieńczą mocą przeciwko:

- podważaniu autorytetu naszych wychowawców
- prześladowaniu, jakiemu poddawani są ze strony pani dyrektor Anety Werli
- przypisywaniu sobie zasług za sukcesy Mazurskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Ełk” przez panią dyrektor
- odbieraniu etatów
- utrudnianiu wykonywania pracy
- niesłusznemu oskarżaniu
- niekompetentnej ingerencji w organizację festiwalu „Tęcza” (i innych autorskich projektów)
- niskiemu dofinansowaniu zespołu przez Urząd Miasta
- niedocenianiu wkładu wychowawców w rozwój kultury i promocję miasta
- to co aktualne – zablokowaniu wyjazdu na festiwal do Egiptu (tancerze są do niego przygotowani, a jedna decyzja pani dyrektor Werli niweczy pracę dziesiątek ludzi)

Zwracamy się z prośbą o rzetelną ocenę działań osób decyzyjnych w obszarze kultury, poczynając od dyrekcji Ełckiego Centrum Kultury.

Prosimy o stworzenie nam warunków do spokojnej pracy na użytek mieszkańców miasta, regionu i Polski.

Szanowni Państwo,

oficjalnie można przeczytać, że Ełckie Centrum Kultury jest największym ośrodkiem kulturalnym w powiecie ełckim i jednym z najprężniej działających centrów kultury w województwie warmińsko-mazurskim. Jeśli to prawda, to dlaczego jest tak źle?

W „Diagnozie stanu kultury w Ełku” sporządzonej przez Annę Lewandowską, dr. Stefana Marcinkiewicza i Radka Oryszczyszyna z lipca 2013 czytamy: „zamierzeniem projektu jest aktywizacja słabo zaangażowanych grup społecznych i włączenie ich do działania poprzez rozwijanie współpracy międzypokoleniowej, integrowanie lokalnej społeczności i aktywne współdziałanie, a nie tylko współobecność”. Od tej publikacji minęło pięć lat, a my nadal nie widzimy realizacji powyższych zamierzeń. Naszym zdaniem chęć takiej aktywizacji jest przez dyrekcję Ełckiego Centrum Kultury tłamszona.

W tym samym tekście wyczytać można, że „(...) jest w Ełku wiele osób, których wiedza, zdolności, pomysłowość i kreatywność zdecydowanie predestynują je do realizacji różnorodnych społecznych inicjatyw. Niestety, ich zapał bywa bezlitośnie tłumiony przez biurokratyczne i inne formalne bariery”. Panie Prezydencie! Właśnie dlatego zwracamy się do Pana o pomoc.

Nie będziemy przytaczać tu całej diagnozy. Jest ona ogólnodostępna i zapewne świetnie Panu Prezydentowi znana. Warto jednak dodać, że „osoby i grupy zniechęcone problemami z instytucjonalnym wsparciem opuszczają miasto albo rezygnują ze swoich – nierzadko wartościowych – pomysłów. Ci natomiast, którzy chcą działać, idą na kompromisy”. Dlaczego po upływie tylu lat, te słowa są nadal aktualne? To pytanie zostawiamy bez odpowiedzi.

Wiemy o fali zwolnień i rezygnacji doświadczonych pracowników. Wiemy o tym, że nie ma sprzyjającej atmosfery, że nie ma grafika, informatyka itd., że pani dyrektor Aneta Werla woli kupować te same usługi w firmach zewnętrznych po wyższych cenach. Tak wygląda nowoczesne zarządzanie? Naszym zdaniem placówka jest zarządzana niekompetentnie.

Dlaczego na stanowisku tak odpowiedzialnym za kulturę, Urząd Miasta nie zatrudni wreszcie człowieka merytorycznego, wykształconego w kierunku związanym z kulturą, z uznanym dorobkiem artystycznym, wywodzącego się ze środowiska artystycznego i przygotowanego do tej odpowiedzialnej pracy? Czy w Ełku nie ma reżyserów, malarzy, muzyków, choreografów, artystów innych specjalności? Sądzymy, że jedynie ktoś taki będzie mógł właściwie zarządzać Ełckim Centrum Kultury.

Przyjrzyjmy się takim placówkom jak szkoła czy szpital. Czy o wartości takich miejsc

świadczy ilość administratorów, którzy zarządzają instytucjami, czy ilość lekarzy i nauczycieli? Kto leczy pacjentów i uczy młode pokolenia? A kto ma zajmować się sztuką w Ełckim Centrum Kultury? We wspomnianej już wcześniej diagnozie znaleźć można informacje o stałych formach pracy w Ełckim Centrum Kultury. Jeszcze pięć lat temu było ich dziesięć – w tym chór seniora „Pojezierze”, pracownia ceramiczna, plastyczna czy modelarska, a także pracownia krawiecka. Gdzie się to wszystko podziało? Na dzień dzisiejszy artystów zatrudnionych na etaty u pani dyrektor Werli można policzyć na palcach jednej ręki. Wśród nich – pani Magda Witaszczyk – obecnie na pół etatu.

W jej sprawie powstał już zresztą list. Napisali go 4.12.2017 zatrwożeni rodzice członków Mazurskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Ełk” oraz Ełckiego Teatru Tańca. Nigdy go jednak nie opublikowali, bojąc się negatywnej reakcji ze strony dyrekcji Ełckiego Centrum Kultury. Dzisiaj jest nas więcej, dzisiaj się nie boimy i publikujemy to pismo, dołączając je w załączniku.

Finanse

Jak Państwu wiadomo, Mazurski Zespół Pieśni i Tańca „Ełk” oraz Ełcki Teatr Tańca wypracowują ogromne zyski. Za sam Dziecięcy Festiwal Folkloru „Mazurskie Figle” zarobiliśmy dla Ełckiego Centrum Kultury niemal 30 tys. zł. Podobną kwotę wnieśliśmy za tegoroczne wznowienie „Topichy”. Przedstawienia przyciągają słuchaczy z całego regionu. Zawsze mamy komplet biletowanej publiczności. A jednak, nie wiedzieć czemu, Ełckie Centrum Kultury skąpi na dofinansowania działań zespołu.

Chociażby podróż do Egiptu opłacana byłaby w stu procentach przez uczestnika. Jak zatem można blokować nam taki wyjazd, jak można bronić nam prezentowania polskiego folkloru, skoro budżet Ełckiego Centrum Kultury na tym nie traci?

Ile pieniędzy z budżetu miasta przeznaczono na festiwal „Tęcza”? A ile na „Ogień i Wodę” czy „Runmageddon”? Nie chodzi nam o ilość przeznaczanych pieniędzy na inne działania. Jako sympatycy miasta Ełku i lokalni patrioci cieszymy się z każdego form promocji naszego regionu. Bolą nas jedynie proporcje w dzieleniu funduszy, sposoby redystrybucji zysków. W naszym odczuciu są one niesatysfakcjonujące i niesprawiedliwe. Wiedzieli już o tym państwo Lewandowska, Marcinkiewicz i Oryszczyszyn, gdy w swojej diagnozie pisali o „nieefektywnej dystrybucji dostępnych funduszy”.

Teraźniejszość Mazurskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Ełk”

Obecnie zespół liczy około 150 osób, które tworzy pięć różnych wiekowo grup

tanecznych oraz kapela. Po kilkunastu latach istnienia, swoim dorobkiem artystycznym i materialnym zespół osiągnął dojrzałość zespołu 50-letniego. W lipcu 2005 otrzymał certyfikat przyznany przez Międzynarodową Radę Stowarzyszeń Folklorystycznych, Festiwalu Sztuki Ludowej CIOFF. Certyfikat uprawnia do reprezentowania polskiej kultury za granicami kraju. Zespół posiada 12 kompletów strojów (310 sztuk kostiumów), wyjeżdżał na zagraniczne festiwale 52 razy, aby reprezentować Polskę w 24 państwach takich jak Włochy, Portugalia, Hiszpania, Rosja, Chiny, Turcja, Rumunia, Maroko itd. Wciąż mamy młodzieńczą nadzieję, że w kwietniu polecimy do Egiptu.

Co więcej, państwo Witaszczykowie wieloaspektowo kultywują tradycję Polski i Mazur, bowiem co roku organizują zespołowe, rodzinne warsztaty wielkanocne i bożonarodzeniowe, na których uczestnicy uczą się np. staropolskiego malowania pisanek. Od wielu lat Mazurski Zespół Pieśni i Tańca „Ełk” wspiera parafie z Ełku i gminy, kolędując z kapelą ludową pana Edwarda Szabata.

Nasi wychowawcy nieustannie współpracują również z ełckimi i gminnymi szkołami, realizując warsztaty tańca ludowego dla nauczycieli. W tym roku we współpracy z Mazurskim Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli w Ełku organizowane są już V Ogólnopolskie Warsztaty Folklorystyczne „Mazurskie Guziny”, które są ważnym na mapie Polski wydarzeniem w obszarze edukacji tradycji i folkloru Polski.

Rokrocznie, w sumie, Mazurski Zespół Pieśni i Tańca „Ełk” oraz Ełcki Teatr Tańca dają około 60 występów przed publicznością. Po każdym koncercie trzeba sprawdzić stroje, wyprać, wyprasować i wykrochmalić tony koszul, doszyć guziki itd. Wszystkim tym zajmuje się pani Magdalena Witaszczyk. Dlaczego nie mamy własnego krawca i garderobianego?

Panie Prezydencie,

na jubileuszu dziękował nam Pan, zapewniał o życzliwości i poparciu. Wielkimi słowami zwracał się Pan do Państwa Witaszczyków – mieliśmy nadzieję że wraz ze słowami, nasi mentorzy otrzymają sową wymierną nagrodę. Z wielkim żalem przyznajemy, że skończyło się na kwiatkach.

Nam – członkom zespołu stojącym na scenie – powiedział Pan wtedy, że nie może się inaczej odwdziaczyć, jak zaferowaniem całemu zespołowi pakietu biletów na seanse filmowe w kinie Ełckiego Centrum Kultury. Przyjęliśmy ten prezent z wdzięcznością. W rzeczywistości okazało się, że przysługuje nam tylko jedno darmowe wejście. Poczuliśmy się, jakby naszą pracę wyceniono na 15zł – cenę za jeden bilet do kina.

Panie Prezydencie,

celem niniejszego pisma jest prośba o:

- kontrolę działań administracyjnych w Ełckim Centrum Kultury
- wydanie właściwych decyzji, które pozwolą na swobodną pracę artystyczną Państwa Witaszczyków w obrębie swoich kompetencji.
- Pana wstawiennictwo w sprawie wyjazdu na festiwal do Egiptu
- uporządkowanie spraw dotyczących etatów i wynagrodzeń
- większą przychylność przy dofinansowaniu Mazurskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Ełk” oraz Ełckiego Teatru Tańca
- wydanie właściwych decyzji w sprawie redystrybucji zysków, które zespół wypracowuje, a które, naszym zdaniem, powinny być rozdzielone na członków zespołu lub w znaczących kwotach finansować działania Mazurskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Ełk” (np. dofinansowania do wyjazdów)
- rozważenie zmiany dyrektora Ełckiego Centrum Kultury

Mamy nadzieję, że wartości takie jak tradycja, kultura i wiara w potencjał ełckiej młodzieży wpłyną na Pańskie decyzje, Panie Prezydencie. My natomiast obiecujemy dołożyć wszelkich starań, by mieszkańcy naszego miasta byli z nas dumni.

Celem tej petycji było zebranie podpisów, które wykazują poparcie ełczan w naszej sprawie. Nie mieliśmy w planach nikogo obrażać czy zniesławiać. Listę z 830 podpisami chętnie przedstawimy na posiedzeniu komisji rewizyjnej, jeśli będzie taka potrzeba.

Z poważaniem,
członkowie, rodzice i entuzjaści
Mazurskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Ełk”,
Ełckiego Teatru Tańca oraz Teatru 30 Minut

Do wiadomości:

- Państwo Magdalena i Piotr Witaszczykowie
- Przewodniczący Rady Miasta – Dariusz Wasilewski
- Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego – Gustaw Marek Brzezin
- Dyrektor Departamentu Kultury i Edukacji w Olsztynie – Zdzisław Fadrowski
- Wojewoda Warmińsko-Mazurski – Artur Chojecki
- Media

W załączniku:

- List od rodziców z 4.12.2017
- lista podpisów pod petycją